

*Sygn. akt II K 1066/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2014r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

**Przewodniczący SSR Iwona Kowalik**

**Protokolant Monika Jasiak**

Prokurator PR w Ś. B. K.

po rozpoznaniu dnia 14 marca 2013 roku, 19 kwietnia 2013 roku, 25 czerwca 2014 roku, 23 sierpnia 2013 roku, 01 października 2013 roku, 08 października 2013 roku, 12 listopada 2013 roku, 16 stycznia 2014 roku, 25 marca 2014 roku, 23 maja 2014 roku, 08 lipca 2014 roku, 15 lipca 2014 roku sprawy karnej

**L. K.**

ur. (...) we W.

syna S. i H. z domu Ś.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 30 czerwca 2011r. w Ś. woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości – 1,14 mg/l alkoholu w wdychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym samochód marki F. o nr rej. (...)

**tj. o czyn z art. 178a§1 kk**

**I.** oskarżonego **L. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 178a§1 kk i za czyn ten na podstawie art. 178a§1 kk wymierza mu **karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;**

**II.** na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku;

**III.** na podstawie art. 49§2 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł (pięćset złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej;

**IV.** na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w sprawie tj. jeden dzień – 30 czerwca 2011 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

**V.** na podstawie art. 63§2 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy numer (...) wydanego przez Starostę (...) od dnia 30 czerwca 2011 roku;

**VI.** zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 200 zł (dwieście złotych).

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2011 roku oskarżony L. K. zameldowany był w Ś. przy ul. (...), prowadził działalność gospodarczą w budynku przy ul. (...), pod tym adresem zamieszkiwała też córka oskarżonego W. K..

W dniu 29.06.2011r. oskarżony wraz z D. W. (1) oraz M. M. (1) ciele drzewo opałowe na posesji przy ul. (...). W godzinach 17.00 - 24.00 spożywali alkohol.

W dniu 29.06.2011r. około godziny 19.00 M. P. (1) po powrocie z W. zaparkowała samochód marki F. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem był jej mąż M. P. (2), na Pl. (...) pod numerem budynku (...), gdzie wówczas mieszkała. (...) stało zaparkowane tyłem w kierunku ul. (...).

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego – k- 105-106, 218-218v.

zeznania D. W. (1) – k- 120, 234v.

W. K. – k- 121, 233v., 255v.-256

M. M. (2) – k- 255-255v.

M. P. (2) – k- 255

M. P. (1) – k- 265-265v.

W dniach 29/30.06.2011r. o godzinach 20.00 – 04.00 służbę patrolową w patrolu pieszym z możliwością wykorzystania samochodu marki F. (...) pełnili funkcjonariusze Policji z KPP w Ś. M. P. (3) i J. M.. Około godziny 01.00 dnia 30.06.2011r. udali się autem na Pl. (...), gdzie zaparkowali samochód na skwerze w alejce dla pieszych przodem w kierunku skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) . W tym też czasie na Pl. (...) przyjechał patrol zmotoryzowany z funkcjonariuszami Policji M. S. (1) i M. G.. Zatrzymali radiowóz w niedalekiej odległości od radiowozu, którym kierował M. P. (3), przodem auta w kierunku dworca PKP. Funkcjonariusze wysiedli z radiowozów, zaczęli rozmawiać.

Około godz. 01.00 dnia 30.06.2011r. L. K. znajdował się w swoim samochodzie marki F. (...) o nr rej. (...) stojącym na Pl. (...) na wysokości posesji nr (...), przodem w kierunku ul. (...). Przed samochodem oskarżonego stał zaparkowany samochód M. P. (2) marki F. (...) o nr rej. (...). Samochód oskarżonego stał z włączonym silnikiem. W pewnym momencie oskarżony, siedzący za kierownicą, auta zaczął wprowadzać silnik samochodu na wysokie obroty. Ta głośna praca silnika zwróciła uwagę funkcjonariuszy Policji znajdujących się w tym czasie na Pl. (...). Następnie oskarżony gwałtownie ruszył z miejsca uderzając lewą stroną przodu F. w przednią lewą stronę F. (...) uszkadzając: poprzez zagięcie pokrywy silnika z lewej strony, poprzez zagięcie i zdeformowanie przedni błotnik lewy, zarysowanie i przemieszczenie reflektora lewego przedniego, zarysowanie zderzaka przedniego po stronie lewej i zdeformowanie wzmocnienia czołowego. Po tym oskarżony odjechał z miejsca zdarzenia kierując się w stronę skrzyżowania ul. (...), gdzie następnie skręcił w ul. (...).

Funkcjonariusze Policji po uszkodzeniu przez oskarżonego samochodu F. (...) i odjechaniu z tego miejsca natychmiast udali się do radiowozów. M. P. (3) i J. M. ruszyli z miejsca postoju i udali się w pościg za samochodem kierowanym przez oskarżonego. Przejechali następnie przez skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...) i wjechali w ul. (...), mieli cały czas w polu widzenia auto kierowane przez oskarżonego, jedynie w momencie przejeżdżania przez nich obok kiosku z biletami na Pl. (...) nie widzieli auta kierowanego przez oskarżonego.

W tym też czasie funkcjonariusze Policji M. S. (1) i M. G. ruszyli radiowozem i przejechali ulicą przy posesji nr (...) na Pl. (...), skręcili na skrzyżowaniu ul. (...) w ul. (...) i jechali za radiowozem kierowanym przez M. P. (3). Wówczas widzieli już przez cały czas samochód F. kierowany przez oskarżonego. Pierwszy radiowóz jechał za samochodem F. utrzymując stałą odległość ok. 15-20 metrów do niego.

Oskarżony przejechał przez przejazd kolejowy i skręcił w ul. (...), gdzie zatrzymał się na parkingu przy przystanku autobusów linii nr (...), naprzeciwko baru o nazwie (...). Wówczas też radiowóz kierowany przez M. P. (3) zatrzymał się bezpośrednio za samochodem oskarżonego. Natomiast drugi z radiowozów stanął przed samochodem F., w bliskiej odległości od niego. Funkcjonariusze wysiedli z radiowozów i M. P. (3) podbiegł do samochodu F. (...), do drzwi od strony kierowcy, a J. M. do drzwi od strony pasażera. M. S. (1) i M. G. obserwowali zdarzenie stojąc przy swoim radiowozie. M. P. (3) otworzył drzwi F. od strony kierowcy i zobaczył siedzącego na miejscu kierowcy oskarżonego, którego musiał przytrzymać by nie wypadł z pojazdu. Od L. K. była wyczuwalna silna woń alkoholu, miał bełkotliwą mowę. Został poproszony o wyłączenie silnika auta i okazanie dokumentów, wskazał miejsce ich przechowywania w samochodzie. Po wyjściu z samochodu oskarżony miał problemy z utrzymaniem równowagi.

O zdarzeniu i wykonanych czynnościach funkcjonariusze Policji na bieżąco drogą radiową informowali dyżurnego KPP w Ś.

Od chwili wjazdu w ul. (...) do momentu zatrzymania F. na ul. (...) i otwarcia drzwi od strony kierowcy przez funkcjonariusza Policji nikt z samochodu F. nie wysiadał. Po zatrzymaniu F. w aucie tym nie było innych osób oprócz oskarżonego. Na tej trasie w tym czasie nie poruszały się inne pojazdy.

Na ul. (...) przybył patrol ruchu drogowego, który pozostał na miejscu do czasu przyjazdu lawety i zabezpieczenia auta oskarżonego.

**Dowód:** zeznania M. P. (3) – k- 19-20, 118v.-119, 219-219v.

J. M. – k- 17-18, 106v.-107v., 232v.

M. S. (1) – k- 22-23, 136v.-137v., 219v.-220

M. G. – k- 24-25, 107v.-108, 219

M. S. (2) – k- 256-256v.

M. P. (2) – k- 255

M. P. (1) – k- 265-265v.

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k- 105-106, 218-218v.

częściowo zeznania M. J. – k- 121, 233

notatka urzędowa – k- 1

kserokopie notatników służbowych – k- 15-16, 38-41, 49-50, 91

wypis z książki wydarzeń – k- 42, 43

kserokopie zdjęć satelitarnych – k- 101-103,

Po przewiezieniu na KPP w Ś. oskarżony został wylegitymowany, a następnie poddany badaniu urządzeniem kontrolno - pomiarowym do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu typu alkometr A 2.0 z wynikiem: o godz. 01.16 – 1,14 mg/l, o godz. 01.36 – 1,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony nie żądał ponownego badania wydychanego powietrza, czy pobrania krwi, nie zgłaszał uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika.

Następnie L. K. został przewieziony na pogotowie ratunkowe. W związku z odmową poddania się badaniu przez oskarżonego, lekarz dyżurujący sporządził protokół badania osoby zatrzymanej stwierdzając: dobry stan zdrowia

oskarżonego, zapach alkoholu z ust, spojówki przekrwione, twarz czerwona, mowa niewyraźna, zatacza się z rozpoznaniem – „po wypiciu alkoholu”.

Po zatrzymaniu oskarżonego i osadzeniu w (...) w Ś. funkcjonariusze Policji na polecenie dyżurnego KPP udali się ponownie na Pl. (...) celem ustalenia uszkodzeń w samochodzie F. (...). Pozostawili informację o konieczności zgłoszenia się na Policję właściciela samochodu F. (...) za wycieraczką tego samochodu.

**Dowód:** zeznania M. P. (3) – k- 19-20, 118v.-119, 219-219v.

J. M. – k- 17-18, 106v.-107v., 232v.

W. S. – k- 151v.-233v.-234

M. S. (2) – k- 256-256v.

M. P. (2) – k- 255

M. P. (1) – k- 265-265v.

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k- 105-106, 137v., 218-218v.

protokół użycia alkometru – k- 2

notatka urzędowa – k- 1

protokół zatrzymania – k- 6

kserokopia protokołu badania osoby zatrzymanej – k- 132

płyta CD ze zdjęciami F. (...) – k- 252

Na ul. (...) została wezwana pomoc drogowa. Samochód F. (...) o nr rej. (...) został przetransportowany na polecenie oficera dyżurnego KPP w Ś. lawetą na parking strzeżony SM (...) przy ul. (...) w Ś.. W czasie przyjęcia samochodu F. (...) w protokole przekazania opisano występujące i widoczne uszkodzenia auta w zakresie: zderzaka przedniego, lampy tylnej lewej, lusterka wstecznego lewego oraz porysowania: tylnego zderzaka, drzwi lewych, maski tylnej dodatkowo zagiętej.

W dniu 30.06.2011r. zostało również wydane zezwolenie na odbiór pojazdu – F. (...) o nr rej. (...) - z parkingu strzeżonego przez oskarżonego, wystawione przez dyżurnego KPP w Ś..

**Dowód:** zeznania S. K. – k- 254v.-255

M. J. – k- 119v.-120, 233

J. S. – k- 120v., 234

dyspozycja usunięcia pojazdu – k- 3, 143

protokół – k- 4, 144, 269-270

zezwolenie – k- 13

zdjęcia – k- 117

**Dowód:** zeznania M. P. (2) – k- 255

M. P. (1) – k- 265-265v.

notatka urzędowa – k- 7

akta Towarzystwa (...) S.A. nr D.A.S.: (...)

W dniu 30.06.2011r. L. K. został ukarany mandatem karnym kredytowanym seria (...) w wysokości 500 złotych za popełnienie wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 23 uprd (ustawy prawo o ruchu drogowym – przyp. Sądu). Oskarżony przyjął mandat, kwota mandatu została ściągnięta w drodze egzekucji.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego – k- 136-136v., 218-218v.

kserokopia mandatu – k- 8, 281

W wydanej w dniu 08.12.2013r. opinii biegły sądowy z zakresu wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej, analizy wypadków w użytkowaniu maszyn M. Ł. (1) stwierdził, że widoczne białe ślady na lakierze F. (...), w miejscu powstałej wklęsłej deformacji, jakie powyżej na zdjęciu tego samochodu na str. 13 opinii wskazano żółtymi strzałkami, w ocenie biegłego są śladami przetarcia – zderzenia wierzchniej warstwy lakieru F. i ujawnienia – odkrycia podkładu tego lakieru podczas uderzenia i przetarcia lewej części orurowania przodu F. (...) o nr rej. (...).

Biegły wskazał, że charakterystyczne cechy fizyczne śladów na F. (...) odpowiadają i korespondują bardzo dobrze z charakterystycznym ukształtowaniem lewej strony przodu F. (...) o nr rej. (...).

Przedstawione przez biegłego wyniki badań, analiz oraz ustaleń pozwalają biegłemu stwierdzić, że samochody F. (...) o nr rej. (...) i F. (...) o nr rej. (...) kontaktowały się ze sobą, w okolicznościach i modelu przebiegu zdarzenia jaki został przedstawiony w opinii biegłego, a co również zobrazowano na schemacie poglądowym.

Zdaniem biegłego takie wyposażenie F. (...) o nr rej. (...), w takie orurowanie jego przodu, bardzo dobrze wyjaśnia przebieg zderzenia z F. (...) nr rej. (...), doskonale koresponduje ono z takimi charakterystycznymi cechami fizycznymi śladów zderzenia na F. (...) (w ocenie biegłego tych śladów) również potwierdza zderzenie tych samochodów.

**Dowód:** opinia biegłego – k- 296-305

**Dowód:** dane osobo – poznawcze – k- 56, 218

karta karna – k- 276

L. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień (k- 12).

Na rozprawie przed Sądem oskarżony wyjaśniał (k- 105-106), że w dniu zdarzenia z D. W. (1) cieli drzewo na nieruchomości na ul. (...), na koniec pracy od godz. 19.00 do 24.00 wypili alkohol, potem poprosił córkę, by odwiozła jego i kolegę do domu, najpierw odwiozła kolegę na ul. (...), potem oskarżonego na ul. (...), jechała samochodem oskarżonego marki F.. Oskarżony siedział w czasie jazdy z tyłu, kolega z przodu na miejscu pasażera. Jak kolega wysiadł to oskarżony nadal siedział z tyłu na środku kanapy tylnej. Nie pamięta którejdy córka jechała na ul. (...), bo był pijany. Na ul. (...) zaparkowała, po wyłączeniu silnika nie umiała wyjąć kluczyka ze stacyjki, pierwszy raz prowadziła samochód z automatyczną skrzynią biegów, pozostawiła kluczyk w stacyjce i wysiadła. Był pijany i trochę się z córką poszarpał tj. doszło do sprzeczki słownej, córka jest wybuchowa, była wściekła, że musiała po niego jechać i że się upił. Oskarżony wyjaśniał, że silnik był wyłączony, przeszedł między fotelami przednimi na miejsce kierowcy, przełączył skrzynię biegów na „parking”, pozostał w aucie, słuchał muzyki. W tym czasie podjechał radiowóz, podszedł policjant, oskarżony otworzył drzwi, był jeden radiowóz, było dwóch policjantów. Policjanci wylegitymowali oskarżonego, nie słuchali jego argumentów, wsadzili go do radiowozu, zawieźli na badanie na pogotowie, tam nie zgodził się na badanie,

chciał żeby przewieźli go od razu na J., ale pojechali na pogotowie, podszedł lekarz S., zapytał co się stało, oskarżony powiedział że nic, potem został zawieszony na J..

Oskarżony podał, że w tym dniu miał uszkodzenia w samochodzie, była wygięta tylna kłapa, był lakier ze słupka biało – czerwonego sprzed domu oskarżonego na przednim zderzaku, na samym narożniku, dwa miesiące temu ten ślad został wypolerowany przez lakiernika.

Odpowiadając na pytania oskarżony podał, że uszkodzenia auta powstały na kilka miesięcy przed zdarzeniem, ślad na zderzaku chyba około roku wcześniej, nie potrafi tego dokładnie sprecyzować. Wyjaśniał, że samochód jest koloru granatowy metalik, ma na zewnątrz napisy tj. na burtach po bokach i z tyłu, samochód jadący z tyłu powinien widzieć te napisy, dla uczestników ruchu są one widoczne.

Oskarżony potwierdził, że pojazd zatrzymany przez Policję jest jego autem, jest koloru metalicznego granatu, jest charakterystyczny z uwagi na wyciągarkę z przodu, ospojlerowanie, jest bardzo wysoki, ma napisy (k- 119v.). Mandat z k-8 przyjął jak przebywał w areszcie, nie wie za co go otrzymał, podpisał go bo był pijany, zdezorientowany, wszystko by podpisał, żeby stamtąd wyjść, nie odwoływał się od tego mandatu, mandat został ściągnięty w drodze egzekucji, nie kwestionował egzekucji (k- 136-136v.). Oskarżony podał, że nie wysiadał z radiowozu na pogotowiu, w związku z tym jak lekarz mógł stwierdzić że się zataczał bo miał czerwone spojówki (k- 137v.). Po okazaniu zdjęć z k- 117 oskarżony przyznał, że nie podawał koloru napisów, są one czarne i mogą być niewidoczne w nocy (k- 152).

Oskarżony podał, że nie prosił córki o interwencję, żeby zgłaszała się na Policję i do Prokuratury, bo na tamtym etapie zdawał sobie sprawę, że policjanci kłamią i chciał doprowadzić do procesu, żeby zeznawali jednego dnia (k- 256).

Zdjęcia samochodu F. znajdujące się w aktach sprawy zostały wykonane przez oskarżonego w pół roku po zdarzeniu, w nocy w grudniu 2011 roku, zostały wykonane w świetle sodowym by pokazać, że srebrne elementy orurowania F. wyraźnie odcinają się od ciemnej barwy lakieru, a stojący w tle srebrny samochód jest nadal srebrny, nie zmienia barwy (k- 356v.).

### **Sąd zważył:**

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawstwo i wina oskarżonego L. K. w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił przede wszystkim na podstawie spójnych i konsekwentnych zeznań świadków: funkcjonariuszy Policji - M. P. (3), J. M., M. S. (1), M. G. i M. S. (2), a także na zeznaniach S. K., W. S. i J. S. oraz częściowo na zeznaniach D. W. (1), M. M. (2), M. J. oraz wyjaśnieniach oskarżonego, choć w niewielkim ich zakresie i z zastrzeżeniami, o czym poniżej, a nadto na dowodach z dokumentów, a w szczególności protokołach badania alkometrem i zatrzymania oskarżonego, zapisach w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji, wypisie z książki wydarzeń, kserokopii zdjęć satelitarnych, kserokopii: mandatu karnego kredytowanego serii (...), dyspozycji usunięcia pojazdu, protokołu przekazania pojazdu, protokołu badania osoby zatrzymanej, zdjęciach F. (...) dostarczonych przez oskarżonego. Natomiast dodatkowo ustalenia w zakresie uszkodzeń samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) Sąd oparł na zeznaniach świadków M. P. (1) i M. P. (2), dokumentacji zawartej w aktach szkodowych Towarzystwa (...) S.A. nr D.A.S.: (...) oraz opinii biegłego sądowego M. Ł. (1).

Wymienione osoby - za wyjątkiem oskarżonego, D. W. (1), M. M. (2) i M. J. - zeznawały w sposób jednoznaczny, spójny i konsekwentny, zarówno w toku postępowania przygotowawczego (M. P. (3), J. M., M. S. (1), M. G., S. K., W. S., J. S.), jak i przed Sądem opisując zdarzenia, których byli bezpośrednimi obserwatorami, lub w których uczestniczyli, lub też dotyczące ich bezpośrednio i czynili to w sposób wiarygodny, gdyż brak w ich postawie przejawów niechęci wobec oskarżonego lub dążenia do nadmiernego obciążania L. K. treścią złożonych zeznań. W ocenie Sądu przedstawiona przez w/w świadków (z zastrzeżeniem co do częściowej wiarygodności wskazanych powyżej osób) relacja z wydarzeń nie pozostawia wątpliwości co do jej zgodności z tym co się wówczas wydarzyło.

M. P. (1) i M. P. (2) opisali okoliczności uszkodzenia w dniu 30.06.2011r. samochodu stanowiącego wówczas własność M. P. (2) tj. F. (...) o nr rej. (...). M. P. (1) podała okoliczności pozostawienia wieczorem dnia 29.06.2011r. samochodu przed budynkiem nr (...) na Pl. (...) w Ś. i jego usytuowania na wyznaczonym miejscu parkingowym. Opisała w jakich okolicznościach następnego dnia dowiedziała się o zdarzeniu oraz jakiego rodzaju uszkodzenia w tym pojeździe stwierdziła. Wskazała, że już wówczas została poinformowana o sprawcy uszkodzeń F., a następnie fakt ten został zgłoszony ubezpieczycielowi. Wykonała zdjęcia samochodu (po jego przestawieniu na podwórze) w celu udokumentowania uszkodzeń, a następnie na żądanie Sądu przedłożyła je w toku postępowania. W tym też zakresie zeznania M. P. (1) znajdują potwierdzenie nie tylko w treści zeznań M. P. (2), co do okoliczności uszkodzenia jego samochodu w dniu 30.06.2011r., rodzaju i umiejscowienia tychże uszkodzeń oraz ustalonego sprawcy, ale także w dokumentacji zawartej w aktach szkodowych Towarzystwa (...) S.A. nr D.A.S.: (...). Również zeznania funkcjonariuszy Policji M. P. (3), M. S. (1) i M. G. zawierają opis umiejscowienia i rodzaju uszkodzeń ujawnionych przez nich bezpośrednio po osadzeniu oskarżonego w (...) w Ś. i powrocie z polecenia oficera dyżurnego na Pl. (...) w celu właśnie opisania uszkodzeń F. spowodowanych przez działanie oskarżonego. Zeznania tychże świadków oraz J. M. wskazują też jednoznacznie na sprawcę tego zdarzenia i uszkodzeń w aucie M. P. (2), a był nim bez wątpienia L. K..

Powyższe dowodowy - w ich powiązaniu z przedstawioną poniżej oceną wiarygodności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego w zakresie czynu będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie - nie pozostawiają w ocenie Sądu żadnych wątpliwości co do tego, że to właśnie nie kto inny, tylko oskarżony, kierując samochodem marki F. (...) o nr rej (...) był sprawcą uszkodzeń samochodu marki F. (...) należącego do M. P. (2), a odmienne w tym zakresie twierdzenia oskarżonego na wiarę nie zasługują.

Ponadto wskazać dalej należy, iż opisany powyżej materiał dowodowy dodatkowo wzmacnia dołączony w toku postępowania (również przez Sąd w czytelnej kserokopii – k- 281) dowód z prawomocnego mandatu karnego kredytowanego – przyjętego wszak przez oskarżonego w dniu 30.06.2011r., a ściągniętego następnie w toku egzekucji. Oskarżony nie kwestionował we właściwym trybie (art. 101 kpw) podstaw i zasadności ukarania mandatem, zaś tłumaczenia L. K. co do braku wiedzy w tym zakresie i oczekiwania z podważeniem mandatu na zakończenie postępowania karnego o czyn z art. 178a§1 kk są dość naiwne. W końcu również treść i wnioski końcowe opinii wydanej w sprawie na zlecenie Sądu przez biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej, analizy wypadków w użytkowaniu maszyn M. Ł. (1) - zwłaszcza w zakresie analizy kontaktu obu samochodów w krytycznym czasie i cech tego kontaktu w powiązaniu ze wzajemnym ukształtowaniem śladów na obu pojazdach, choć zaznaczyć stanowczo należy, że opinia ta jest w tym momencie tylko dowodem pomocniczym, w świetle uznanych za wiarygodne zeznań wskazanych powyżej świadków, w szczególności zaś zeznań funkcjonariuszy Policji będących bezpośrednimi obserwatorami zachowania oskarżonego na Pl. (...) i opisujących następnie widziane przez nich uszkodzenia F. (...), to dodatkowo wzmacnia ona prawidłowość ustalonego przez Sąd faktycznego przebiegu wydarzeń i uczestnictwa oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu jako kierującego w tym czasie samochodem marki F. (...) o nr rej. (...).

W ocenie Sądu przedmiotowa opinia nie budzi wątpliwości co do swej treści merytorycznej, jest jasna, pełna i szczegółowa, a ustalenia biegłego tworzą logiczną, spójną całość. Kwestionowanie przez oskarżonego tejże opinii (jej treści i wniosków końcowych) stanowi gołosłowna polemikę, opartą wyłącznie na linii obrony przyjętej w tej sprawie przez oskarżonego, a polegającej na zaprzeczaniu obecności oskarżonego w owym czasie na Pl. (...) i kierowaniu pojazdem F. (...) o podanym numerze rejestracyjny oraz wnioskowaniu nie popartym wiedzą fachową i znajomością tematu przez oskarżonego. Twierdzenia i domysły oraz wywody L. K. nie znajdują potwierdzenia ani uzasadnienia w materiale dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, a polemika merytoryczna skupia się na nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy drobiazgach (przykładowo kwestia postrzegania kolorów przez inne osoby).

Również próba podważenia ustaleń biegłego z uwagi na wskazanie odmiennego od uprzednio podawanego czasu wykonania zdjęć F. (k- 117) ponownie stanowi element przyjętej przez oskarżonego linii obrony, a wskazać należy, że odmienne informacje w tym zakresie oskarżony przekazał dopiero po wydaniu opinii przez biegłego sądowego. W toku postępowania na rozprawie przed Sądem oskarżony w dniu 02.03.2012r. (k-120) podał, że zdjęcia te zostały wykonane na kilka miesięcy przed pierwszą rozprawą (która miała miejsce w dniu 16.01.2012r. k- 105). Twierdzeń

w tym zakresie oskarżony nie weryfikował w toku dalszego postępowania, również w czasie składania wyjaśnień w dniu 14.03.2013r., jak i w późniejszym czasie, nawet po dopuszczeniu dowodu w opinii biegłego M. Ł.. Dopiero na etapie składania opinii uzupełniającej przez biegłego, na rozprawie w dniu 23.05.2014r. (k- 355-357), oskarżony podał odmienne informacje twierdząc, że zdjęcia F. zostały wykonane w grudniu 2011 roku (k- 356v.), natomiast obrońca oskarżonego – odmiennie od oskarżonego – wskazał, że był to dzień 15.01.2012r. godz. 20.25 (k- 356v.). Zarówno oskarżony jak i obrońca nie przedstawili jednak Sądowi żadnych dowodów potwierdzających wykonanie zdjęć F. w innym czasie niż pierwotnie podawany przez oskarżonego. Powyższe nie wpłynęło jednak na zmianę treści jak i wniosków opinii biegłego, który nie miał wątpliwości co do zasadności i trafności swoich ustaleń. Natomiast przedłożone przez oskarżonego na rozprawie w dniu 23.05.2014r. kserokopie zdjęć samochodów nie dość że są złej jakości, w zasadzie nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie co przedstawiają i czego dowodzą i nie sposób przyjąć je jako dowód czegokolwiek w niniejszej sprawie. Ponadto oskarżony nie wnosił o dopuszczenie dowodu w tym zakresie.

Ponownie stanowczo podkreślić należy, iż opinia wydana przez biegłego sądowego M. Ł. (1) dopełniła całość materiału dowodowego zebranego w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania, a materiał ten, zebrany w większości już na etapie postępowania przygotowawczego, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że to nie kto inny jak tylko oskarżony był sprawcą wykroczenia, za które został ukarany w dniu 30.06.2011r. mandatem karnym kredytowanym. Poczynione przez Sąd ustalenia w tym zakresie – choć, co należy podkreślić, nie dotyczą meritum przedmiotowej sprawy, w której to przecież L. K. stoi pod zarzutem popełnienia czynu z art. 178a§1 kk – są jednoznaczne, a odmienne twierdzenia w tym zakresie oskarżonego na wiarę nie zasługują stanowiąc tylko i wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Przechodząc do właściwych rozważań dotyczących przedmiotu ustaleń w związku z treścią zarzutu stawianego oskarżonemu w niniejszym postępowaniu wskazać należy, iż zebrany w tym zakresie materiał dowodowy jest kompletny i pozwala na poczynienie ustaleń nie budzących żadnych wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego.

Wskazać należy, iż podstawą dalszych ustaleń faktycznych w sprawie były przede wszystkim zeznania złożone przez funkcjonariuszy Policji, które układają się w logiczną i spójną całość, a każdy z funkcjonariuszy opisał okoliczności i zdarzenia, których był bezpośrednim obserwatorem (M. P. (3), J. M., M. S. (1), M. G.) lub o którym otrzymał informacje w czasie trwania zdarzenia (M. S. (2)). Sąd uznał zeznania złożone przez w/w świadków za wiarygodne, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do poważenia takiej ich oceny. Gołosłowne i nie poparte wiarygodnymi dowodami twierdzenia oskarżonego o rzekomym spisku funkcjonariuszy Policji na wiarę nie zasługują. Brak tutaj bowiem motywu takiego ewentualnego działania w/w świadków. Są to osoby obce dla oskarżonego, niezainteresowane bezpośrednio i osobiście rozstrzygnięciem sprawy, złożone przez nich zeznania nie są nacechowane niechęcią czy uprzedzeniem wobec oskarżonego, a ich analiza nie pozwala na przyjęcie, by ich treść była wcześniej uzgodniona czy wyuczona.

Wskazani świadkowie opisać szczegółowo okoliczności, w jakich znaleźli się w czasie zdarzenia na Pl. (...) w Ś. i gdzie dokładnie tam się znajdowali. Również moment ruszania z miejsca samochodu F. (...) i głośnie praca jego silnika, a także charakterystyczne dźwięki towarzyszące uszkodzeniu pojazdu (F. (...)) i ucieczka z miejsca zdarzenia kierującego F. oskarżonego (wówczas nie posiadali jeszcze wiedzy na temat tego, kto kieruje tym autem i w jakim stanie – trzeźwości – się znajduje) oraz podjęty pościg, znalazły swój opis w zeznaniach tychże świadków. Utrzymywanie kontaktu wzrokowego z pojazdem F. na przestrzeni drogi, jaką wówczas pokonał, została również w sposób szczegółowy i przekonujący opisana w zeznaniach w/w świadków, a wynika z nich bezsprzecznie, że nie może być mowy o błędzie co do identyfikacji pojazdu F. czy też pomyłce w tym zakresie. Bez znaczenia w tym momencie są dywagacje oskarżonego, zmierzające w sposób ewidentny do odwrócenia uwagi od meritum sprawy, na temat sposobu postrzegania barw przez w/w świadków, zwłaszcza w kontekście oceny koloru samochodu F. (...) o nr rej. (...), skoro świadkowie ci w sposób stanowczy wykluczyli możliwość jazdy za innym pojazdem (w tym sugerowaną na rozprawie T. (...)) niż w/w samochód F. (...) kierowany przez oskarżonego. To czy ma on w określonym świetle kolor ciemny stalowy, czy ciemny szary, czy też ciemny grafitowy, grafitowo – szary, czy na burtach ma napisy czy też nie (a oskarżony sam



podawał sprzeczne informacje co do ich widoczności w nocy dla innych uczestników ruchu) jest kwestią drugorzędą w świetle uznanego za wiarygodny materiału dowodowego w postaci zeznań w/w świadków.

Funkcjonariusze Policji zgodnie zeznali, że po zatrzymaniu F. na ul. (...) i po zatrzymaniu radiowozów w określonych miejscach, M. P. (3) i J. M. podbiegli do różnych drzwi tego auta, M. P. (3) otworzył drzwi od strony kierowcy i za kierownicą siedział nie kto inny tylko oskarżony. W tym też zakresie zeznania w/w świadków cechuje szczegółowość relacji i konsekwencja w twierdzeniach.

Oskarżony w zasadzie nie zaprzeczył, że znajdował się wówczas w samochodzie, lecz wskazał na inny przebieg wydarzeń i okoliczności w jakich znalazł się na miejscu kierowcy, a miał mianowicie przesiąść się z tylnej kanapy samochodu przechodząc między przednimi fotelami (?) po opuszczeniu pojazdu przez jego córkę, która nim kierowała (o czym poniżej), jednak powyższe wyjaśnienia oskarżonego nie wytrzymując konfrontacji z uznanymi za wiarygodne zeznaniami w/w świadków, którzy jednoznacznie i stanowczo wskazali, że jechali w bezpośredniej bliskości samochodu F. (pierwszy radiowóz w odległości ok. 15-20 metrów), samochód F. poruszał się wówczas, przemieścił się z Pl. (...) na ul. (...), nikt nie wysiadał w tym czasie z tego samochodu, a samochód do miejsca postoju nie zatrzymywał się, zaś tą trasą wówczas nie poruszały się inne pojazdy. Nie jest zatem możliwe i nie potwierdza tego zebrany w sprawie materiał dowodowy, by w tym czasie tj. od momentu ruszenia samochodu F. do czasu jego zatrzymania, mogła nastąpić zmiana kierowcy lub by ktoś wysiadał z tego auta. Również po zatrzymaniu pojazdu żadna osoba nie opuściła go i nie oddaliła się z tego miejsca. A w tak krótkim czasie, jaki minął od momentu zatrzymania F. do czasu otwarcia drzwi od strony kierowcy przez M. P. (3), nie jest możliwym, by oskarżony przesiadł się z tylnej kanapy na siedzenie kierowcy (jak twierdził). Kto wówczas kierowałby tym samochodem skoro nikt inny w nim się nie znajdował i z niego nie wysiadał? Co istotne – z zeznań chociażby M. P. (3) i J. M. wynika również i to, że samochód F. stał z włączonym silnikiem i dopiero M. P. (3) polecił oskarżonemu, by wyłączył silnik auta. Odmiennie twierdzenia oskarżonego (samochód miał wyłączony silnik) na wiarę więc nie zasługują.

Wskazani świadkowie opisali podejmowane dalej czynności z udziałem oskarżonego, w tym okoliczności przeprowadzonego badania trzeźwości L. K., oględzin lekarskich wykonanych przez lekarza W. S. dyżurującego na pogotowiu ratunkowym w Ś. i sporządzenia stosownego protokołu oraz osadzenia oskarżonego w (...) w Ś.. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują z treścią zeznań świadków opisujących te czynności. Natomiast kwestionowanie obecnie przez L. K. zapisów w protokole oględzin osoby zatrzymanej, a w zasadzie stawianie pytań (k-137v.) co do treści tego protokołu już po złożeniu kolejnych zeznań przez W. S. jest pozbawione podstaw i bez znaczenia, gdyż podstawa ustalenia stanu trzeźwości oskarżonego były wyniki przeprowadzonego badania wydychanego przez oskarżonego powietrza, a nie ocena tego stanu – nie potwierdzona takim właśnie badaniem – przez lekarza pogotowia ratunkowego. Wyników badania alkometrem zaś oskarżony w toku postępowania nie kwestionował.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zdaniem Sądu są rozbieżności zapisów w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji czy zapisach dokonywanych komputerowo, w zakresie wskazanego tam czasu wydarzeń, gdyż nie zmieniają one treści tychże zapisów i nie wpływają na ich ocenę, a zapisy te dotyczą bezsprzecznie okoliczności zatrzymania, a wcześniej kierowania przez oskarżonego pojazdem w stanie nietrzeźwości. Zaś powszechnie wiadomym jest, że zapisy w notatnikach służbowych dokonywane są po zdarzeniu, stąd więc mogą ujawnić się drobne różnice w podawanym wówczas czasie wydarzeń, gdyż nie sposób wymagać, by w czasie przeprowadzanej interwencji Policjanci czynili notatki „na bieżąco”. Natomiast różnice w zapisach komputerowych wyjaśnił w przekonujący sposób w swoich zeznaniach funkcjonariusz Policji M. S. (2).

Z zeznaniami powyżej przedstawionych świadków korespondują własnie zeznania funkcjonariusza Policji M. S. (2), który w owym czasie pełnił funkcję dyżurnego KPP w Ś.. Z jego zeznań wynika, iż na bieżąco był informowany o przebiegu interwencji zgłoszonej w związku z uszkodzeniem przez samochód terenowy na Pl. (...) w Ś. innego pojazdu przez interweniujący patrol Policji, wydawał dyspozycje, potwierdził zatrzymanie kierującego tym samochodem terenowym, poddanie tej osoby badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz wykonywanie dalszych czynności z osobą już zatrzymaną. Świadek wskazał przy tym, że nie przypomina sobie okoliczności zatrzymania

samochodu oskarżonego i tego, czy wydawał w tym zakresie dyspozycje, tłumacząc to upływem czasu od zdarzenia, co jest w pełni zrozumiałe.

W świetle powyższych wiarygodnych w ocenie Sądu zeznań w/w funkcjonariuszy Policji odmienne w swej treści wyjaśnienia oskarżonego dotyczące osoby, która w owym czasie miała kierować w czasie jazdy samochodem F. (...), na wiarę nie zasługują. Stanowią tylko i wyłącznie nieudolną i naiwną linię obrony oskarżonego, obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Również zeznania wskazanych przez oskarżonego świadków tj. W. K. i D. W. (1), którzy mieli potwierdzić wersję wydarzeń podaną na rozprawie przed Sądem przez oskarżonego, w ocenie Sądu nie czynią tego, a świadkowie ci nie są wiarygodni chociażby (bo nie tylko) z uwagi na ujawnione w treści złożonych przez nich zeznań istotne rozbieżności. Nie wytrzymują też konfrontacji z uznanym za wiarygodny, a przedstawionym powyżej, materiałem dowodowym w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na czas, w jakim pojawił się wniosek oskarżonego o przesłuchanie córki i D. W. (1). Nie na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to oskarżony nie przedstawił żadnej wersji zdarzenia, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień, lecz dopiero na etapie postępowania sadowego (k-84 – złożony w dniu 07.12.2011r.), mimo tego, jak twierdził później oskarżony oraz W. K., że od początku postępowania oskarżony wiedział, że nie kierował wówczas autem (?), a córka również wiedziała o tym, że ojciec został zatrzymany i pod jakim zarzutem, a potem, że toczy się przeciwko niemu postępowanie karne. Tłumaczenie braku współpracy z organami ścigania na wcześniejszym etapie (w postępowaniu przygotowawczym) oskarżony wyjaśniał chęcią udowodnienia na jednej rozprawie kłamstwa Policjantom, a W. K. „nie dość dobrymi relacjami ze swoim tatą”, co jednak nie przeszkodziło jej w złożeniu zeznań przed Sądem w późniejszym terminie mimo tego, że - jak podała - relacje te nie zostały naprawione.

W ocenie Sądu wiarygodnymi są, z uwagi na brak dowodów przeciwnych, wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania D. W. (1) i W. K. dotyczące cięcia drzewa na posesji przy ul. (...) i spożywania przy tej czynności alkoholu, choć już tutaj z zeznań D. W. (1) i wyjaśnień oskarżonego wynika, że byli wówczas sami, natomiast W. K. podała, że towarzyszył im również jej ówczesny chłopak M. M. (2), który przesłuchany na tą okoliczność potwierdził zarówno cięcie drzewa, jak i spożywanie alkoholu przez tam obecnych. W tym też zakresie Sąd uznał zeznania M. M. (2) za wiarygodne.

Dalej z wyjaśnień oskarżonego wynika, że na jego prośbę córka miała odwiedzić D. W., a miał im towarzyszyć oskarżony. Podał przy tym, że nie pamięta którędy jechała córka. Natomiast pamiętał, że siedział na tylnej kanapie auta, a kolega z przodu na miejscu pasażera obok kierowcy. Natomiast z zeznań W. K. wynika, że obok niej na miejscu pasażera z przodu siedział oskarżony, zaś D. W. (1) siedział z tyłu. Podobnie zeznał D. W. (1) wskazując, że on miał siedzieć z tyłu, a oskarżony z przodu na miejscu pasażera. Po przyjeździe na ul. (...) oskarżony miał pozostać w samochodzie, tak wyjaśniał, a więc nie wysiadał z niego, nie przesiadał się na inne miejsce w aucie, a następnie córka miała odwiedzić go na ul. (...). Odmienne w tym zakresie zeznawała W. K. twierdząc, że oskarżony z kolegą weszli do pubu, oskarżony namawiał ją by weszła z nimi, bo chcieli się jeszcze napić, nie zgodziła się jednak i czekała w samochodzie, który stał z włączonym silnikiem. Potem weszła do pubu zostawiając auto na światłach awaryjnych, wyszła z lokalu tylko z ojcem, posadziła go na tylnej kanapie, pokłóciła się z ojcem, była zdenerwowana i pojechała na ul. (...). Nie wskazała przy tym którędy dojechała do ul. (...). Zaś z jej zeznań wynika, że kłótnia miała miejsce w drodze na ul. (...). Trasy tej nie pamiętał też oskarżony, zasłaniając się spożytym alkoholem. Natomiast pamiętał, co wydarzyło się na ul. (...), a mianowicie trochę się poszarпали tj. doszło do sprzeczki słownej, córka jest wybuchowa, miała być wściekła, że musiała po niego jechać i że się upił. A więc wydarzyło się to dopiero na ul. (...), a nie jak twierdziła córka, w czasie drogi tam. Na te same okoliczności D. W. (1) zeznał, że po przyjeździe na ul. (...) on z oskarżonym weszli do pubu, córka oskarżonego została w samochodzie, po ok. 20-30 minutach przyszła po oskarżonego córka i zabrała go z lokalu. Przy tym nie było widać że jest zła. Miał wyjść z nimi na zewnątrz lokalu i stać przy samochodzie, dlatego widział – jak twierdził – że za kierownicą auta siedziała córka oskarżonego. Natomiast nie widział żadnych świateł tego samochodu (a miał stać na światłach awaryjnych, jak twierdziła W. K.). Nie widział też ani nie słyszał żadnych zastrzeżeń ze strony córki oskarżonego dotyczących jazdy tym samochodem czy umiejętności kierowania nim, miała ruszyć, jechać nim

i zatrzymać się bez problemów. Odmienne znów w tym zakresie wyjaśniał oskarżony twierdząc, że córka nawet nie umiała wyjąć kluczyka ze stacyjki, a autem tym miała jechać po raz pierwszy, zaś sama W. K. podała, że jeździła już samochodem ojca, choć tylko po parkingu.

Analizując treść powyższych zeznań i wyjaśnień nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zostały one uzgodnione na potrzeby niniejszego postępowania. Utwierdzają Sąd w takiej ich ocenie zarówno czas, w którym pojawili się ci tak przecież istotni dla oskarżonego świadkowie, fakt, że jednym z nich jest córka oskarżonego, a więc osoba dla niego najbliższa, a drugim kolega, z którym wspólnie spędzają czas i spożywają alkohol. Już choćby powyższe nakazuje traktować treść złożonych przez w/w świadków zeznań z dużą ostrożnością. Ewidentne różnice w ich relacjach tylko utwierdzają Sąd w przyjętym stanowisku. Ponadto, co znaczące, zeznania te oraz wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie wytrzymują konfrontacji z uznanymi za wiarygodne zeznaniami funkcjonariuszy Policji opisujących „przejazd” oskarżonego samochodem marki F. (...) po Ś.. Bo niemożliwym jest w ich świetle przyjęcie za wiarygodne twierdzeń oskarżonego oraz W. K., że to ona kierowała samochodem w tym czasie, że to ona przyjechała na ul. (...), w końcu że to ona wysiadła tam z auta zostawiając w nim na tylnej kanapie nietrzeźwego ojca. To nie W. K. prawie „wypadła” z samochodu z miejsca kierowcy bezpośrednio po zatrzymaniu auta na ul. (...), jak zeznał choćby M. P. (3).

Zeznania złożone przez świadka W. S. w zasadzie potwierdzają okoliczności udokumentowane protokołem badania osoby zatrzymanej wskazując na odmowę poddania się badaniu przez oskarżonego, stan nietrzeźwości L. K. i jego typowe objawy zewnętrzne widoczne przy pierwszym kontakcie, a wnioski lekarza nie postawiają wątpliwości co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w tym czasie, a okolicznościom tym oskarżony w złożonych wyjaśnieniach nie przeczył. W tym też zakresie, co do okoliczności sporządzenia protokołu badania osoby zatrzymanej, wyjaśnienia oskarżonego, jako korespondujące z treścią tego protokołu i zeznaniami W. S., są wiarygodne.

Świadek J. S. w złożonych zeznaniach opisał okoliczności, które nastąpiły już po zatrzymaniu oskarżonego, a dotyczyły zabrania przez lawetę samochodu oskarżonego stojącego na ul. (...) w asyście funkcjonariuszy Policji, a w czasie umieszczenia samochodu oskarżonego na lawecie znajdowała się tam również M. J.. Zeznania tego świadka, choć nie przyczyniają się do rozstrzygnięcia sprawy i dotyczą okoliczności bezspornych, Sąd uznał za wiarygodne. Świadek J. S. zaznaczył na okazanym mu przez obrońcę zdjęciu satelitarnym ustawienie samochodów, lecz ustawienie to dotyczy okresu późniejszego, po zatrzymaniu oskarżonego.

Odnosnie zeznań złożonych przez M. J. wskazać należy, iż w zasadzie nie budzą one większych wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń w zakresie dotyczącym faktu zatrzymania oskarżonego przez funkcjonariuszy Policji, stanu nietrzeźwości oskarżonego, co świadek miała poznać po głosie oskarżonego w czasie przeprowadzonej z oskarżonym, po jego zatrzymaniu, rozmowy telefonicznej, a także załadunku samochodu F. (...) na lawetę, nadal w asyście Policji. Jednakże za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia M. J. o tym, że na ul. (...) przyjechał jeden radiowóz Policji, a następnie funkcjonariusze z tego jednego radiowozu zatrzymali oskarżonego, gdyż w tym zakresie pozostają one w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Na rozprawie przed Sądem w dniu 19.04.2013r. M. J. nie była w stanie już precyzyjnie wskazać ile samochodów (z funkcjonariuszami Policji – przyp. Sądu) przyjechało na ul. (...) (k- 233). Z tych samych powodów Sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenia tego świadka w zakresie opisu słyszanego przez nią przez kilka minut po przyjeździe na ul. (...) włączonego silnika samochodu F. (...), a dopiero po tym czasie przyjazdu radiowozu Policji, gdyż, jak Sąd ustalił w toku postępowania, auta te przyjechały tam w tym samym czasie.

S. K. opisał w złożonych zeznaniach okoliczności zabezpieczenia i przewiezienia samochodu F. na parking strzeżony, czynności te wykonał z polecenia Policji, wskazał, że w samochodzie tym były widoczne zadrapania, sporządził stosowny protokół, który na polecenie Sądu odczytał na rozprawie, wskazał różnice pomiędzy sporządzanymi przez niego i Policje dokumentami. Podał też, że tożsamość dat protokołu przekazania pojazdu i zezwolenia na jego odbiór wynika z tego, że zgodnie z praktyką dokumenty te wystawiane są w tym samym czasie, tego samego dnia i nie ma w tym niczego dziwnego. Odnosnie uszkodzeń F. zapamiętał głębokie zarysowanie na zderzaku, według świadka raczej nie było świeże i nie było skutkiem zdarzenia z uszkodzeniem zderzaka, lampy. Zeznania S. K. w ocenie Sądu nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń i Sąd uznał je za wiarygodne.

Odnośnie uszkodzeń samochodu F. oskarżony w toku postępowania podawał okoliczności i czas w jakim miało dojść do wskazanych przez niego zdarzeń, jednak w żaden sposób nie udokumentował tych faktów, a podane przez niego informacje różnią się w swej treści – samochód miał mieć ślady od słupka na przednim zderzaku, w który uderzył oskarżony, ślad ten miał zostać wypolerowany na dwa miesiące przed rozprawą, ślad na zderzaku miał powstać około roku wcześniej, a inne uszkodzenia kilka miesięcy wcześniej, ale nie potrafił podać kiedy, czy w końcu samochód uczestniczył w kolizji z rok, może pół roku przed zdarzeniem, uszkodzenia zostały częściowo naprawione, nie było zdanych uszkodzeń powłoki lakierniczej, żadnych wgnieceń, a ta kolizja to było złapanie pobocza i wjechanie do rowu (k-105-106, 218-218v. ).

W sprawie złożył też zeznania M. M. (2), częściowo Sąd omówił już powyżej uznane za wiarygodne twierdzenia tego świadka. Natomiast w pozostałym zakresie zeznania tego świadka - w części wskazującej na W. K. jako kierującą samochodem oskarżonego - na wiarę nie zasługują. Podał on mianowicie, że to W. K. stwierdziła, że odwiezie oskarżonego i jego kolegę samochodem, bo nie chciała żeby szli na nogach, a miała ich odwieźć na ul. (...) chyba. Wsiedli do auta, W. K. „za kółko”, a reszta nie wie gdzie siedzieli, obeszlą auto dookoła, a tam było ciemno. Słyszał jak auto odpala, bo w tym czasie już poszedł na górę. Więc de facto świadek nie widział kto odjechał jako kierujący samochodem F. (...) spod posesji, co wynika wprost z treści jego zeznań i co przyznał.

Natomiast świadek R. R. przedstawił w swoich zeznaniach nie umiejscowione w czasie zdarzenie, kiedy to nie ustalony samochód, ale taki jak pikap, w nie ustalonych bliżej okolicznościach, ale w nocy, miał przejeżdżać obok pubu H., jadąc od strony dworca PKP, skręcając w ul. (...), nie zatrzymując się „na stopie”, wcześniej zaś świadek miał słyszeć takie charakterystyczne uderzenie, metaliczny dźwięk, stuknięcie dwóch części plastikowych, metalowych. Świadcowi nie zgadzał się kolor samochodu, bo był jasny, a samochód oskarżonego jest ciemny. Tym pikapem mogła być T. lub N., ale dla świadka wszystkie tego typu samochody są podobne. Nie widział wówczas Policji. W zasadzie nie wiadomo czego to zeznanie dotyczy i co ma wnosić do niniejszej sprawy, gdyż nie sposób ustalić, by było ono w jakikolwiek sposób związane z treścią zarzutu stawianego oskarżonemu, nie wskazuje nadto w jakim czasie miało dojść do tego ewentualnego zdarzenia oraz kto był jego uczestnikiem i co właściwie świadek wówczas usłyszał (dźwięk uderzenie dwóch plastikowych czy metalowych części). W żadnym razie nie wykazuje, że to nie oskarżony kierował samochodem w nocy 30.06.2011r. i był sprawcą zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód M. P. (2). Dlatego też Sąd pominął zeznania tego świadka jak nieistotne i nic nie wnoszące do niniejszej sprawy.

Sąd pominął też zeznania złożone przez M. K., ponieważ nie przyczyniają się one w żaden sposób do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Natomiast do zeznań świadka J. K. Sąd nie mógł się ustosunkować, ponieważ świadek ten w trakcie postępowania skorzystała z przysługującego prawa odmowy składania zeznań.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony L. K. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego wskazanego w art. 178a§1 kk, a jego wina została udowodniona. Oskarżony swoim działaniem w pełni wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu przestępstwa.

L. K. w dniu 30.06.2011r. w Ś., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości – 1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym samochód marki F. o nr rej. (...).

Stan nietrzeźwości zachodzi – zgodnie z art. 115§16 kk - gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi przekraczającego 0,5‰ albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg w 1 dm<sup>3</sup>. Wyniki badania powietrza wydychanego przez oskarżonego jednoznacznie potwierdzają jego stan nietrzeźwości. Mimo świadomości swojego stanu oskarżony, po uprzednim spożyciu alkoholu, zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym.

Właściwa jest przyjęta przez Sąd kwalifikacja prawna czynu z art. 178a§1 kk.

Rozważając nad wymiarem kary Sąd miał na uwadze wskazania zawarte w art. 53 kk. W niniejszej sprawie oskarżony nie przedstawił żadnych okoliczności mogących być potraktowanymi na jego korzyść. Prowadził pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości i z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, by było to spowodowane jakimiś niezwykłymi czy też niespodziewanymi, szczególnymi okolicznościami.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd potraktował znaczny stopień społecznej szkodliwości jego zachowania i stworzone przez niego zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego (oskarżony wszak przemieszczał drogą publiczną pokonując pewien niemały odcinek drogi) oraz powszechność przestępstw z art. 178a§1 kk, których liczba na przestrzeni ostatnich lat ciągle nie ulega zmniejszeniu. Oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) miał znacznie ograniczoną możliwość prawidłowej reakcji na ewentualne zdarzenia na drodze. A efektem jego działania było wszak popełnienie również wykroczenia drogowego, za co został ukarany mandatem. Sąd miał też na względzie cele wychowawcze – w zakresie kształtowania właściwej postawy i krytycznego stosunku do własnego czynu oraz zapobiegawcze – w zakresie skutecznego odstraszenia przed powrotem na drogę przestępstwa, które kara ma osiągnąć wobec oskarżonego, ale także cele prewencji ogólnej zwłaszcza w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. W sytuacji sprawców takich jak oskarżony konieczna jest zdecydowana i surowa reakcja ze strony Sądu, gdyż patrząc na zachowanie oskarżonego i jego jawne lekceważenie orzeczeń Sądu zastanowić się należy nad skutecznością orzekanych kar i środków karnych. Okazuje się bowiem, że niejednokrotnie nie spełniają one swoich celów, zwłaszcza w zakresie zapobieżenia powrotowi do przestępstwa oraz wdrożenia sprawców do przestrzegania obowiązującego prawa, czego dobitnym przykładem jest postawa oskarżonego prezentowana w toku postępowania.

Jako okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonego Sąd uznał jego dotychczasową niekaralność, choć w zasadzie jest to postawa jak najbardziej pożądana, nie będąca niczym niezwykłym i powinna cechować każdego.

Mając powyższe na uwadze oraz będąc związanym treścią art. 443 kpk Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych przy uwzględnieniu wskazań z art. 33§3 kk. Orzeczone kara stanowi dostateczny wyraz represji karnej, jest adekwatna do zawinienia oskarżonego i spełni swoje funkcje w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Oskarżony wszak pracuje, osiąga dochody, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu, wobec czego orzeczone kara nie może być w żadnej mierze uznana nawet za surową.

Orzekając wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w oparciu o art. 42§2 kk Sąd miał na uwadze z jednej strony stopień nietrzeźwości (znaczny – 1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) oraz prezentowaną postawę oskarżonego i stopień zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu spowodowany działaniem oskarżonego. Niewątpliwie oskarżony kierując w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym świadomie naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wykazując się lekkomyślnością w działaniu oraz brakiem zdolności przewidywania negatywnych skutków swojego zachowania. Stworzył w ten sposób zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, ponieważ nie był w stanie właściwie oceniać i reagować na sytuacje zaistniałe na drodze. Powszechnie wiadomo, że tego rodzaju zachowania są penalizowane przez kodeks karny. Oskarżony jest osobą wykształconą, jest lekarzem i doskonale wiedział w jaki sposób alkohol wpływa na organizm człowieka oraz jak wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia innych uczestników ruchu drogowego stwarza nietrzeźwy kierujący na drodze. Dlatego też Sąd uznał, że orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku (i tu Sąd był związany treścią art. 443 kpk) musi być wystarczającym dla osiągnięcia celów tego środka karnego zwłaszcza w zakresie oddziaływania na postawę oskarżonego tak, by zmienił swoje nastawienie do obowiązujących reguł bezpieczeństwa w ruchu, wyciągnął pozytywne wnioski ze swojego naganego zachowania i nie wchodził ponownie w konflikty z prawem.

Biorąc pod uwagę wzgląd na konieczność prewencyjnego oddziaływania, a także uwzględniając możliwości finansowe oskarżonego Sąd w oparciu o art. 49§2 kk orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych (przy wskazaniach z art. 443 kpk) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej - zajmującej się niewątpliwie

świadczeniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Nie sposób przy tym uznać, by uiszczenie powyższej kwoty było dla oskarżonego niemożliwe czy zbyt uciążliwe.

Na podstawie art. 63§1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w sprawie, zaś na podstawie art. 63§2 kk zaliczył na poczet środka karnego orzeczonego w punkcie II części dyspozytywnej wyroku okres zatrzymania prawa jazdy numer (...).

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepis art. 627 kpk, a o opłacie – art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 nr 49 poz. 223 z późn. zm.) obciążając nimi oskarżonego, a to głównie z uwagi na jego sytuację majątkową –L. K. pracuje i osiąga dochody, które w ocenie Sądu uzasadnią taką decyzję.